

Spasimir Domaradzki

## Bułgaria: eksperci pomysłem na rozwiązanie kryzysu politycznego

W obliczu permanentnego kryzysu politycznego, w jakim znajduje się bułgarska scena polityczna od 2021 r., główne ugrupowania polityczne szukają formuły, która pozwoli im uzyskać przewagę i przejąć władzę w państwie. Prezydent Rumen Radew powierzył misję utworzenia rządu prof. Nikołajowi Gabrowskiemu, lecz parlament odrzucił przygotowaną przez niego propozycję. Obecnie nad możliwością utworzenia rządu pracuje prof. Nikołaj Denkow z partii Kontynuujemy Zmianę. Jednak jego szanse na realizację tego zadania również są nikłe. Zorganizowanie nowego rządu jest tak trudne, ponieważ w atmosferze głębokich podziałów politycznych żadna z partii nie ma przewagi ani wystarczającej liczby głosów w parlamencie. Ponadto ugrupowania polityczne działają ze świadomością nieuchronności kolejnych wyborów oraz „rewolucyjnej” atmosfery w bułgarskiej polityce.

**Primum non nocere.** Każde z siedmiu ugrupowań politycznych w bułgarskim parlamencie zakłada, że najbardziej prawdopodobnym scenariuszem rozwoju wydarzeń są kolejne wybory parlamentarne na wiosnę przyszłego roku. Dlatego, z myślą o kolejnej kampanii wyborczej, partie polityczne podejmują tylko takie kroki, które nie stoją w sprzeczności z programami politycznymi ani artykułowanymi wartościami. W tym sensie obawy przed dostarczeniem politycznym oponentom argumentów wskazujących na polityczną niekonsekwencję określają ramy dostępnych działań w bułgarskiej polityce. Dodatkową przeszkodą na drodze do zawarcia porozumienia stało się narzucone przez ugrupowania reformatorskie oczekiwanie transparentności w rozmowach politycznych. Jest to próba zerwania ze sposobem uprawiania polityki z czasów rządów Borisowa, gdy niektóre ugrupowania popierały rząd, pozostając w formalnej opozycji.

**Duch rewolucji.** Społeczne oczekiwania dotyczące konieczności „rewolucyjnych” zmian, które mają odmienić sposób funkcjonowania państwa, stały się istotą podziałów w bułgarskiej polityce. Dziś wielopartyjny system polityczny najlepiej obrazuje podział na ugrupowania starego systemu oraz reformatorskie. Dla tych pierwszych celem jest utrzymanie się u władzy, nawet za cenę przeprowadzenia części reform, których domaga się opozycja. Z kolei ugrupowania reformatorskie są w stanie zaakceptować jedynie takie działania polityczne, których skutkiem będzie demontaż narzędzi sterowania procesem politycznym. Do tego typu działań należą: naprawa wymiaru sprawiedliwości, reforma lub likwidacja stanowiska prokuratora generalnego, usprawnienie narzędzi do walki z korupcją, kontroli nad strategicznymi przedsiębiorstwami czy walki z przestępczością zorganizowaną.

Konsekwencją „ducha rewolucji” jest świadomość, że w chwili obecnej polityczna rywalizacja w Bułgarii nie sprowadza się do przyjęcia roli władzy bądź opozycji, lecz jej stawką jest być albo nie być w bułgarskiej polityce. Ugrupowania, które znajdują się w opozycji, przy sprawnie funkcjonującym rządzie przegrają „rewolucyjną” konfrontację i z czasem zejść ze sceny politycznej. Wtedy zakończy się „rewolucja”.

**Zbawienni eksperci.** Biorąc pod uwagę „rewolucyjny” kontekst oraz perspektywę nowych wyborów, taktyka polityczna głównych ugrupowań skoncentrowała się wokół eksperckości. Warto przy tym zwrócić uwagę na jej dwa oblicza. Konieczną obecność ekspertów w polityce podkreślają Bojko Borisow i jego ugrupowanie Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii (*Граждани за европейско развитие на България*, GERB). Ponoszący odpowiedzialność polityczną za rewolucyjny zryw oraz utożsamiany ze starym systemem Borisow szuka sposobu na powrót do polityki. Chociaż jego ugrupowanie wygrało październikowe wybory, a on sam jest nadal liderem, Borisow jest świadom, że jest uosobieniem patologii w bułgarskiej polityce. Dlatego, nie chcąc utracić kontroli, a jednocześnie dodatkowo osłabiać swojego ugrupowania, lansuje kandydatów, stanowiących całkowite zaprzeczenie swojej osobowości. W wyborach prezydenckich kandydatem GERB był rektor Uniwersytetu Sofijskiego prof. Anastas Gerdżikow, który przegrał z Rumenem Radewem. Teraz prezydent Radew wręczył

pierwszą misję tworzenia rządu prof. Nikolajowi Gabrowskiemu, uznanemu neurochirurgowi oraz zastępcy dyrektora szpitala im. Pirogowa w Sofii. Głównym przekazem GERB wraz z nominacją prof. Gabrowskiego było podkreślenie eksperckości i niepodważalnego autorytetu znanego i szanowanego lekarza. Za sprawą Gabrowskiego Borisow liczył na ocieplenie wizerunku swojego ugrupowania i przeniesienie akcentu z politycznej odpowiedzialności na eksperckie wyjście z politycznego impasu.

Zaproponowany przez Gabrowskiego rząd nie uzyskał jednak poparcia w parlamencie. Plan Borisowa nie powiódł się przede wszystkim ze względu na fakt, że Gabrowskiego postrzegano bardziej jako nową twarz sterowaną przez Borisowa, niż zdecydowanego polityka zdolnego do wyprowadzenia Bułgarii z politycznego kryzysu.

Obecnie prezydent zwleka z wręczeniem misji utworzenia rządu dla Kontynuujemy Zmianę (*Продължаваме промяната*, KZ), drugiej partii w parlamencie. Ugrupowanie to, choć posiada dwóch współprzewodniczących, byłego premiera Kirila Petkowa oraz byłego ministra finansów Asena Wasilewa, nominowało na kandydata na premiera prof. Nikolaja Denkowa, również podkreślając dążenie do utworzenia eksperckiego rządu. Decyzję o nominacji Denkowa uzasadniono nie tylko szukaniem bardziej koncyliacyjnej osoby na stanowisku premiera, ale również odpowiedzią na krytykę jednoznacznych stanowisk Petkowa i Wasilewa wobec GERB, Ruchu na rzecz Praw i Wolności (*Движение за права и свободи*, DPS) oraz coraz częściej Bułgarskiej Partii Socjalistycznej (*Българска Социалистическа Партия*, BSP).

Jednak różnica między eksperckością GERB i KZ jest zasadnicza. W porównaniu do Gabrowskiego, który, podobnie jak Gerdżikow wcześniej, jest chwilowym objawieniem w polityce, Denkow jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych polityków Kontynuujemy Zmianę. Z jednej strony jest to członek ścisłego kierownictwa partii, a z drugiej – osoba o wysokiej erudycji i jasnych poglądach reformatorskich. Nominacja Denkowa mieści się również w koncepcji KZ, dotyczącej propozycji utworzenia rządu mniejszościowego, który szuka poparcia w realizacji konkretnych polityk. Jakkolwiek jest to kreatywna próba omięcia politycznego patu, to szanse na jej realizację są znikome. Przede wszystkim dlatego, że jakkolwiek formuła rządów KZ będzie osłabiała pozycję GERB. Do tego natomiast GERB, z pozycji wygranej w ostatnich wyborach, dopuścić nie może.

Brak poparcia dla rządu Denkowa pozwoli prezydentowi wręczyć misję tworzenia rządu kolejnemu wybranemu przez siebie kandydatowi. Jednakże wobec braku poparcia dla gabinetów Gabrowskiego i Denkowa trudno jest przewidzieć osobę, która nie tylko będzie w stanie uzyskać wotum zaufania w parlamencie, ale będzie również do zaakceptowania dla obu stron rewolucyjnego rozłamu.

**Wnioski.** Do tej pory próby forsowania ekspertów jako kandydatów partii GERB się nie powiodły. Przyczyną tego stanu jest potężny kryzys zaufania wobec Bojko Borisowa. Jego ugrupowanie cierpi z powodu paradoksu partii wodzowskiej, w której odejście Borisowa doprowadziłoby do gwałtownych zmian w partii, a jednocześnie jego trwanie u władzy uniemożliwia sięgnięcie po szerszy elektorat.

Nominacja prof. Denkowa na kandydata na premiera jest ruchem w dobrym kierunku. Plan ten ma jednak nikłe szanse powodzenia. KZ natomiast wysyła jasny sygnał, że nie ucieka od odpowiedzialności politycznej i gotowa jest znaleźć formułę rządzenia bez potrzeby nowych wyborów. Niemniej nie posiada jednak wystarczającego poparcia w parlamencie do przeforsowania swojego programu.

Wybory na wiosnę wydają się najbardziej prawdopodobnym scenariuszem. Wraz z nimi w Bułgarii będzie trwał kryzys polityczny, a jego największym wygranym będzie prezydent Rumen Radew, który za sprawą ostatniego rządu technicznego od prawie pół roku administruje bułgarską polityką.